

## MARIOLOGIA NA DROGACH PIĘKNA W SANKTUARIUM

„Mariologia na drogach piękna” pozostaje niejako skazana w sanktuarium przede wszystkim na odniesienia pastoralne. Duszpasterze sanktuarium mają świadomość zróżnicowanego poziomu życia religijnego i kultury maryjnej przybywających, którzy tylko określony czas spędzają w tym miejscu.

Wśród nawiedzających sanktuarium Jan Paweł II zwraca uwagę na obecność znajdujących się na obrzeżach wiary i oni powinni stanowić szczególny przedmiot troski kustoszy miejsca.

Taka sytuacja stanowi wyzwanie dla przepowiadających w celu ukierunkowania nawiedzających sanktuarium na przyjęcie jego nadprzyrodzonego wymiaru, spotkania z Tajemnicą – *Sacrum*. Pierwszorzędnym zadaniem przewodników pozostaje służyć pomocą pielgrzymom „w usłyszeniu” mowy sanktuarium, zwłaszcza przybyszom o nastawieniu graniczącym z zabobonnością, błędnym pojęciem cudu, żeby ustrzec przed łatwowiernością, egzaltacją, która może zakończyć się niekiedy frustracją. Przekazanie im właściwego pojęcia świętego miejsca, gdzie Bóg nie utożsamia się z nim, a tylko ujawnia zbawczą moc, jest niezbędne. Zresztą pojęcia sanktuarium nie można oddzielać od pielgrzymki jako symbolu życia człowieka. Wobec nastawienia naturalistycznego, a równocześnie naiwnie rozumianej cudowności, takie ukierunkowanie świadomości wiary pielgrzymów nie jest łatwo osiągalne.

W tym kontekście naszą uwagę pragniemy skoncentrować przede wszystkim na posłudze tzw. oprowadzających po sanktuarium. Z zasady starają się oni ukazywać piękno wzniesionych budowli, stanowiących kompleks sakralno-usługowy sanktuarium. W ukazywaniu wartości kulturowych architektury, tworzącej obiekty sanktuaryjne, powinni przypominać, że są one darami wotywnymi potwierdzającymi i wyrażającymi wdzięczność Bogu za Jego obecność doświadczaną poprzez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny.

Zadaniem przewodników jest taka interpretacja piękna sanktuarium, która ma służyć ukazywaniu charyzmatu świętego miejsca. W skrócie można powiedzieć, że powinni tak ukazywać piękno budowli, złożonych wot – całych zespołów ekspozycji, żeby ułatwiały one pielgrzymom doświadczenie, przez piękno, obecności Boga.

Zapoznawanie się z zawartością stałych ekspozycji, wymieńmy na przykładzie Jasnej Góry: Skarbcza, Arsenału twierdzy jasnogórskiej z wotami militarnymi i biżuterią patriotyczną, Muzeum 600-lecia oraz wystaw okolicznościowych, eksponujących wydarzenia z życia Kościoła i Jasnej Góry, wymaga odpowiedniej ilości czasu. Stąd też jedna z podstawowych trosk przewodników pielgrzymek i oprowadzających powinna znaleźć wyraz w zapewnieniu proporcjonalnie odpowiedniego czasu na udział w liturgii, nabożeństwach, a także modlitwie osobistej. Mimo tego podkreślimy, że przybliżanie przez przewodników „mowy” wyżej wspomnianych przedmiotów, wpisanych w tajemnicę miejsca, stanowi jedną z ważnych form ewangelizacyjnych jako posługa mistagogiczna.

W prezentacji piękna Maryi ważną rolę powinno spełniać odczytanie przesłania osób upamiętnionych pomnikami. Przykładowo wymieńmy Sługi Boże: Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego, ks. Jerzego Popiełuszkę.

Nie sposób tutaj nie zasygnalizować ewangelizacyjnej funkcji pielgrzymów, jaką oni pełnią wobec siebie wzajemnie. Dochodzi ona do głosu w sanktuarium zwłaszcza w czasie wielkich celebracji liturgicznych, naznaczonych śpiewami na wysokim poziomie artystycznym. Sama masowość udziału pielgrzymów i ich uczestnictwo stanowią ważny element świadectwa dla obecnych, a nawet obserwatorów, którzy poprzez piękno pieśni, wykonywanych utworów instrumentalnych, zostają sprowokowani do refleksji i niekiedy do udziału.

Pielgrzymi często czują się sfrustrowani, duchowo wyjałowieni – dwulicowością ludzi bezmyślnych, zdemoralizowanych, bez sumienia i skrupułów moralnych. Odczuwają również swoją ograniczoność i grzeszność, a często zarazem przeświadczenie o wezwaniu do wyższych rzeczy. Pragną przeżyć bliżej niesprecyzowane olśnienie i przemianę, chcą, żeby wręcz coś niezwykłego z nimi się stało. Oczekują, że tylko w sanktuarium odnajdą źródło prawdziwej miłości – życzliwej i bezinteresownej. Dla niektórych ta droga prowadzi przez przeżycie piękna.

Ze świadomością pełnienia świętej posługi niejako organicznie wiąże się problem języka. Winien to być język piękny wiarą i miłością. Przemawiający w sanktuariach winni to czynić z pasją, z zaangażowaniem w Bożą sprawę. Miejsca święte powinny być święcie traktowane poprzez eksponowane piękno.

Intymność serca człowieka i jego dążeń, otwartość na rzeczywistość nadprzyrodzoną i działanie uprzedzające Ducha Świętego przekraczają możliwości obserwacji socjologicznych i stąd trudno jest wskazać, jakie formy mówienia o Bogu w sanktuarium okazują się najbardziej skuteczne. Należy raczej dodać, że one wzajemnie się dopełniają i służą pomocą pielgrzymowi w odkryciu własnego piękna obecności Boga.